NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 21 kwietnia 1921. Nr. 103.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **8 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Rehabilitacya.

Kraków, 20 kwietnia.

(g) Sala oddziału ósmego warszawskiego sądu okręgowego była ubiegłego piątku świadkiem osobliwego procesu. Obrońca adw. Paschalski oświadczył, iż „nie pamięta w niepodległej Polsce drugiego procesu, któryby w tak jaskrawej formie przedstawił przeklęty problem stosunków polsko-żydowskich".

Wycinek, bolesny wycinek z życia żydowskiego w niepodległej Polsce przesunął się przed słuchaczami sali sądowej. Wycinek drobny, ale taki typowy i tragiczny zarazem, że nie dziw, iż rozprawa ta i poza granicami stolicy szerszego nabiera znaczenia.

Otwarła się znowu rana, krwawa, głęboka rana żydostwa polskiego z pamiętnych i smutnych dni inwazyi bolszewickiej. Polska znalazła się wówczas w niebezpieczeństwie i w chwili tej żydowska młodzież akademicka w Warszawie zgrupowana w bezpartyjnej „Żydowskiej Strzesze Akademickiej", uchwaliła jednogłośnie wstąpić ochotniczo w szeregi armii polskiej a słuchaczki żydowskie zaofiarowały swe usługi „Komitetowi Obrony Państwa".

Zdawałoby się, że czyn ten powinien był spotkać się conajmniej z należytem uznaniem ze strony społeczeństwa polskiego i traktowaniem ochotników żydowskich na równi z wszystkimi innymi, którzy „stanęli w potrzebie". Stało się inaczej.

Należeć będzie do najsmutniejszych kart dziejów „cudu nad Wisłą" los, jaki zgotowano wówczas młodzieży żydowskiej. Z chwilą, gdy w zrozumieniu swego obowiązku zgłosiła się do ochotniczej służby, rozpoczęła się dla niej — prawdziwa martyrologia.

Słuchaczy ochotników żydowskich — wszystkich bez wyjątku — wysłano do obozu koncentracyjnego w Jabłonnej, jakby zbrodniarzy i przestępców najpospolitszych. A słuchaczkom oświadczono w Komitecie Obrony Państwa, że są — niepotrzebne. W mieszkaniach ochotników urządzano rewizye, zaś lokal „Strzechy" opieczętowano i zamknięto.

W czasie, gdy tysiące ochotników żydowskich o głodzie i chłodzie, nie wiedzieć za co, trzymano w Jabłonnej, a siostry ich dniami i nocami pracowały nieznużenie w instytucyach „Żydowskiego Komitetu Obrony Państwa" — w miastach i po wsiach polskich słyszano jeno słowa: „Żydzi, komuniści, zdrada..."

„Zdradą" snać było ochotnicze zgłoszenie się żydowskiej młodzieży uniwersyteckiej, jej „zdradą" Jabłonna, „zdradą" opatrunki dawane przez medyczki żydowskie żołnierzom w szpitalach, „zdradą" każdy posiłek, jaki otrzymywał żołnierz polski z rąk Żydowskiego Komitetu Obrony Państwa.

Prasa polska szła oczywiście z prądem, a nastrój antysemicki pamfletami, oszczerstwami i podjudzaniem wcale silnie podsycała. Organy stołeczne nie ustępowały w tej nagonce — prowincyonalnym. W „Kuryerze Warszawskim" rzucono wówczas brutalne oszczerstwo na „Żydowską Strzechę Akademicką" zarzucając jej — propagandę komunistyczną.

Żydowska młodzież akademicka w Warszawie, do głębi pokrzywdzona tą zniewagą, dumna z chlubnie spełnionego podczas inwazyi bolszewickiej obowiązku swego wobec Państwa, gdy „Kuryer Warszawski" nie chciał ogłosić sprostowania, wezwała redaktora K. Olchowicza przed sąd, aby mu dać możność udowodnienia swoich kalumnij. Oskarżony oczywiście na rozprawę nie przybył, lecz posłał jako obrońcę — wychrztę, niecnego renegata, natomiast obrony słusznej sprawy „Strzechy" podjął się nie-Żyd, adw. Paschalski. Na wstępie swego przemówienia podkreślił adw. Pa-

Sprawa G. Śląska rozpatrywana będzie przez Radę najw. 23 bm.

Paryż. PAT. Radio. Pertinax pisze w „Echo de Paris", że wobec uspokojenia, jakie nastąpiło w Anglii, Rada najwyższa zapewne już w najbliższych dniach zbierze się w Paryżu. Program obrad będzie bezwątpienia obejmował sprawę odszkodowań i związaną z tem sprawę okupacyi zagłębia Ruhr, a oprócz tego sprawę ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Rada prawdopodobnie zajmować się będzie także konfliktem grecko-tureckim, odpowiedzią rządów sprzymierzonych na notę amerykańską, a prawdopodobnie także sprawą mającego wkrótce nastąpić ogłoszenia stanu pokojowego między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi.

Paryż. PAT. (Havas). „Loeuvre" donosi z Hythe, iż Briand i Lloyd George spotkają się prawdopodobnie dnia 23 kwietnia w Lympne.

Rzekome wywiady z generałem Lerondem.

Bytom. PAT. Generał Lerond dowiedziawszy się po powrocie do Opola, że prasa podała rzekome jego wywiady z dziennikarzami francuskimi w czasie pobytu w Paryżu, oświadcza publicznie, że nie udzielał w Paryżu wywiadu żadnemu dziennikarzowi francuskiemu.

Niemieckie doniesienia o stanowisku Włoch, Anglii i Czech w kwestyi górnośląskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina: Według „Cor. d'Italia", organu włoskiej partyi katolicko-ludowej, rząd włoski popiera zapatrywanie, że obszar górnośląski stanowi jednolitą całość i winien być przyłączony w całości do Niemiec. (Podane przez nas wczoraj sprostowanie konsulatu włoskiego w Warszawie stwierdza bezpodstawność tej pogłoski. Red. „N. Dz."). Zdaniem angielskiego „United Telegraph", rząd angielski i włoski stoją na stanowisku niepodzielności Górnego Śląska, natomiast Czechosłowacya (!) wysuwa projekt kompromisowy, polegający na przyłączeniu powiatów północnych i położonych na zachód od Odry do Niemiec, oraz na wprowadzeniu w obszarze przemysłowym administracyi autonomicznej pod kontrolą komisyi międzynarodowej (!).

Przygotowania Niemiec do zbrojnego opanowania G. Śląska.

Bytom. (Orient). Z wiadomości, jakie nadchodzą z G. Śląska, jak też z oficyalnych kół niemieckich, termin zbrojnego wystąpienia Niemiec — uzależniony ściśle od ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska — ustalony jest na początek, najdalej na połowę maja. Polityczne koła niemieckie liczą na ustępstwa ze strony państw koalicyjnych i mają nadzieję osiągnięcia korzystnych warunków przez rokowania dyplomatyczne. Gdyby jednakowoż koalicya zawiodła ich nadzieje, zdecydowane są one zbrojnie pogwałcić uchwałę Rady najwyższej i siłą przyłączyć Górny Śląsk do Niemiec. Licząc się z tym faktem, Niemcy czynią gorączkowe przygotowania na wypadek wojny z Polską i opracowują szczegółowy plan wtargnięcia wojsk regularnych na teren Górnego Śląska pod kierownictwem wybitnych oficerów i generałów sztabu niemieckiego. Równocześnie na całym terenie Górnego Śląska i Niemiec tworzone są najrozmaitsze organizacye, mające rzekomo na celu utrzymanie spokoju i ładu, w rzeczywistości są to formacye o charakterze wybitnie wojskowym. Stwierdzonem zostało, że mimo wydanych przez ententę zarządzeń zdemilitaryzowania tak zwanych „Abwickelungstellen", zachowały one do dnia dzisiejszego charakter kadr wojskowych. W ten sposób Niemcy są w możności przetworzyć w krótkim czasie wszystkie urzędy likwidacyjne w ogromną armię, która obok Reichswehry odpowiadać będzie co do składu i siły prawie dawniejszej armii cesarskiej.

Bytom. PAT. Z poufnej korespondencyi niemieckiego komisaryatu plebiscytowego wynika dowodnie, że organizacye niemieckie czynne na G. Śląsku pozostają w ścisłym związku z niemiecką tajną organizacyą wojskową, która kieruje wszelkiemi akcyami niemieckich bojówek na G. Śląsku.

Niemcy nadal przechowują broń

Bytom. PAT. W niedzielę dnia 17 bm. wieczorem policya plebiscytowa skonfiskowała na Hucie Laury 18 karabinów i wielką ilość naboi. Dyrektor kopalni Staudinger, którego policya w związku ze znalezieniem broni chciała aresztować, uciekł i pobyt jego narazie jest niewiadomy.

Bytom. PAT. Nadzwyczajny sąd wojskowy w Bytomiu skazał na ostatniem swem posiedzeniu byłego żołnierza Grenzschutzu urzędnika rachunkowego Koschera za przechowywanie broni na dwa i pół roku więzienia.

Bytom. PAT. Komisya koalicyjna wydaliła z Górnego Śląska czterech niemieckich urzędników policyjnych za wykroczenia antipolskie. Jednego z nich umieszczono na razie w areszcie, ponieważ przed wyjazdem nie chciał wydać broni.

[Pa]schalski, że poczytuje sobie za zaszczyt wystąpienie w obronie pokrzywdzonej młodzieży żydowskiej. A świadkowie tak jednej jak i drugiej strony, Żydzi i nie-Żydzi dostarczyli obrońcy jak i trybunałowi ilość obfitego materyału na stwierdzenie całej bezpodstawności zarzutów „Kuryera Warszawskiego", oraz zbrodniczej lekkomyślności i świadomej perfidyi, z jaką organ ten w spółce z innymi omawiał zachowanie się Żydów podczas inwazyi bolszewickiej.

Niesumiennego redaktora sąd skazał na jeden dzień aresztu oraz na zapłacenie 30.000 mk grzywny. Wyrok ten zrehabilitował żydowską młodzież akademicką i wykazał zarazem, że bezkarnie niecnych oszczerstw na Żydów miotać nie wolno.

Ale na rehabilitacyi jedynie żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce poprzestać nam nie wolno. Krzywdę wyrządzono w owych dniach sierpniowych i wrześniowych ub. roku całej ludności żydowskiej w Polsce. Czynili to nie tylko niesumienni agitatorzy i zawodowi podżegacze prasowi, lecz — co smutniejsze — niższe i wyższe organy rządowe oraz posłowie z trybuny sejmowej. Rzucano i rzuca się jeszcze ciągle bezpodstawne oskarżenia, formułuje się bezsensowne i na żadnych danych nie oparte zarzuty. A lud prosty, ba, nawet inteligencya, wszystko to przyjmuje jako złotą monetę, ani na chwilę nie zastanawiając się nad tem, czy też prawdę mówią wszystkie te oskarżenia?...

Konstruuje się zarzuty bez żadnych dowodów, choć ludność żydowska broniąc się, przedkłada — dokumenty. Ogłosił je niedawno Klub Sejmowy przy „Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej" p. t. „Inwazya bolszewicka a Żydzi — zbiór dokumentów".

Smutna to książka. Dzieje strasznych trzech miesięcy. Przeżycia i męki bolesne, krew ścinające w żyłach. Ciągle powtarzający się refren: „Winowajców nie wykryto..."

Po co dziś o tem mówimy, po co odgrzebujemy stare grzechy i otwieramy „gojące" się już rany? W chwili, gdy wszystkie druty telegraficzne roznoszą po świecie wieść o „porozumieniu polsko-żydowskiem..."

Czynimy to nie gwoli jątrzenia, lecz zagojenia ran. Wyrok warszawskiego sądu okręgowego dowodzi, że istnieje sprawiedliwość w Polsce i stąd czerpiemy wiarę, że znajdzie się wkrótce wielu sędziów i obrońców polskich, którzy będą mieli odwagę pójść przeciw prądowi i śmiało a otwarcie dać wyraz swemu przekonaniu, aby sprawiedliwości i prawdzie stało się zadość.

A wówczas też łatwiej będzie o ów złoty most do porozumienia polsko-żydowskiego, o którym mówił obrońca adw. Paschalski na rozprawie piątkowej.

Reorganizacya armii polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Aktualna obecnie reorganizacya ministerstwa spraw wojskowych, polegać będzie na następującym projekcie: Ministrowi wojny danym będzie do pomocy szef sztabu generalnego w charakterze pierwszego wiceministra, drugi wiceminister fungować będzie jako organizator armii (obaj wojskowi), trzeci wiceminister cywilny powołany zostanie do prowadzenia spraw finansowo-ekonomicznych armii. Poza tem przewidziane jest utworzenie dwóch rad wojennych: Rady szerokiej, na której czele stać będzie z urzędu prezydent Rzeczypospolitej i rady ściślej, której przewodniczący mianowany będzie przez ministra wojny. Przewodniczący ściślej rady, w razie wojny sprawować będzie urząd naczelnego wodza. W związku z powyższą reorganizacyą naczelnych władz wojskowych, wysuwany jest szereg osobistości, których karyera uzależnioną będzie od wyniku przyszłych wyborów prezydenta Rzeczypospolitej. Na stanowisku ministra spraw wojskowych chciałyby pewne sfery widzieć gen. Władysława Sikorskiego, z innymi stanowiskami kierującymi łączą nazwiska generałów Szeptyckiego i Rozwadowskiego.

Sytuacya strejkowa w Anglii nadal poważna.

Ł. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W sytuacyi strejkowej nie nastąpiła zmiana. Górnicy postanowili strejku nie przerywać, lecz przeprowadzić go do końca, choćby w osamotnieniu. Szkody wyrządzone z powodu strejku w górnictwie szkockiem dochodzą do kilkunastu milionów funtów szterlingów.

Londyn. PAT. (Havas). Według wiadomości napływających z różnych stron kraju, rozmaite międzynarodowe związki górników zdają się wcale nie odczuwać przygnębienia z powodu decyzyi kolejowców i robotników transportowych nie proklamowania strejku w imię solidarności z górnikami. Górnicy południowej części kraju, a zwłaszcza we Walii, są zdecydowani wytrwać w walce. Skutki strejku zaczynają się dawać odczuwać w sposób bardzo dotkliwy, szczególnie w okręgach przemysłowych. Codzień zamykają około 20 fabryk z powodu braku węgla. Jak donosi „Daily Herald", robotnicy należący do związku robotników portowych, a zajęci przy ładowaniu węgla, postanowili wczoraj na zebraniu popierać górników.

Londyn. PAT (Havas). „Daily Mail" wykazuje, że w niektórych okręgach przemysłowych dają się już wyraźnie odczuwać następstwa konfliktu między górnikami a właścicielami kopalń. Z powodu braku węgla ma być zamkniętych z końcem tygodnia wiele fabryk w okolicy Trafford. 50 tysięcy robotników znalazło się skutkiem tego bez pracy. Tysiące robotników prządzalni w Birmingham jest bez pracy.

Nauen. PAT. Radio. Donoszą z Londynu, że położenie krytyczne w Anglii minęło. Rząd angielski wstrzymał powołanie ochotników do policyi.

Stanowisko rządu wobec żądań górników.

Londyn. PAT. (Reuter). W Izbie gmin w ciągu rozprawy nad utworzeniem narodowego biura cennikowego oświadczył Lloyd George, że rząd nie wypowiada żadnej opinii w sprawie płac górników i nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności w sprawie dokładnego zakresu działania narodowego biura cennikowego. Rząd stwierdza tylko, że przy ustaleniu płac uwzględnić należy korzystną sytuacyę handlu, jakoteż zarobki przemysłu. Konieczny jest tego rodzaju system, by tak górnicy, jak i właściciele kopalń mieli rzeczywisty interes w rozwoju przemysłu. System ten musi zadowolnić ogół narodu. Skoro górnicy i właściciele porozumieją się w tej kwestyi, wówczas uda się zapewnić podstawę dla całego przemysłu, dla dobrobytu i pokoju.

Zapowiedź zmierzchu sowietów.

Londyn. PAT. (Havas). Do „Daily Express" donoszą z Nowego Jorku o ogromnych transportach złota, przysłanego z Rosyi w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Według informacyi tego dziennika, złoto to przeznaczone jest do osobistego użytku głównych przywódców bolszewickich. We fakcie tym upatrują dzienniki niewątpliwy dowód, że bolszewicy mają już wiadomość, iż w najbliższym czasie będą zmuszeni ratować się ucieczką z Rosyi.

Wolny handel w Rosyi.

Kopenhaga. (Tel. wł.). Donoszą z Helsingforsu: Wydział wykonawczy sowietu w Petersburgu wydał dekret o zaprowadzeniu wolnego handlu w Petersburgu. Tak w Petersburgu, jak i w Moskwie dozwolone jest obecnie zajmowanie się handlem osobom powyżej lat 18, które nie są zobowiązane ani do robót, ani do służby wojskowej.

Które doniesienie prawdziwe?

Waszyngton. PAT. (Wied B. K.) Prezydent amerykańskiej federacyi pracy Samuel Gompers zapytał w departamencie stanu, jakie stanowisko zamierza zająć nowy rząd wobec Rosyi. W odpowiedzi podał Hughes, że Stany Zjednoczone tak długo nie zamierzają nawiązać stosunków z Rosyą, jak długo w kraju tym panuje system sowiecki polityczny i gospodarczy. (Wczoraj podaliśmy za PAT-em wiadomość, jakoby Hughes zapowiedział rychłe wznowienie stosunków z Rosyą. — red. „N. Dz.")

Minister Sapieha wyjeżdża w najbliższych dniach.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" donosi: W tygodniu bieżącym minister Sapieha wyjeżdża do Paryża.

Dwie noty Cziczerina.

M. Warszawa. (Telefonem). Minister spraw zagranicznych, Sapieha, otrzymał od Cziczerina drugą notę, zawiadamiającą rząd polski o ratyfikacyi traktatu ryskiego przez komitet wykonawczy sowietów. W pierwszej nocie — jak już podaliśmy — Cziczerin przyrzeka wypełnienie postanowień traktatu przez bolszewików. Obie noty wraz z odpowiedziami rządu polskiego mają być jutro opublikowane.

Wyjazd delegatów polskich do Moskwy.

Warszawa. PAT. Delegaci polscy do komisyi mieszanej dla spraw repatryacyi w Moskwie z przewodniczącym, p. Zaleskim na czele, wyjeżdżają d. 20 kwietnia, w środę, do Niegorjełoje. Tamże przyjedzie odnośna komisya sowiecka. Po przeładowaniu pociągów delegacye udadzą się każda na miejsce swego przeznaczenia.

Rozpoczęcie obrad polsko-litewskich w Brukseli.

Bruksela. PAT. (Havas). Konferencya polsko litewska rozpoczyna się d. 20 kwietnia.

Następca pułk. Chardigny.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" donosi: Włoski pułkownik sztabu generalnego, członek komisyi kontrolującej Ligi narodów, p. Borgera, wyjechać ma wkrótce do Kowna, gdzie zastępować będzie pułkownika Chardigny'ego.

Zwiększenie Rusi zakarpackiej kosztem Słowaczyzny.

Praga. (Tel. wł.) Donoszą, że gubernator Rusi zakarpackiej G. Zatkovic otrzymał od ministra dra Benesza przyrzeczenie, że granice Rusi zakarpackiej zostaną rozszerzone, a to kosztem Słowaczyzny, tak, że Ruś zakarpacka obejmować będzie sześć komitatów.

Umowa Włoch z rządem Kemala.

M. Warszawa. (Telefon.). Paryski „Temps" podaje tekst umowy zawartej w Londynie między Włochami a rządem Angory. Na mocy tej umowy miały się Włochy zobowiązać za cały szereg koncesyj gospodarczych popierać u koalicyi myśl zmiany traktatu z Sevres w kierunku zwrócenia Turcyi Smyrny i Tracyi. Umowa ta jest zdaniem „Tempsa" całkowitem przekreśleniem podpisu Włoch pod traktatem sewrskim.

Poldhu. PAT. Radio. Behir Sami Bej, przywódca nacyonalistycznej delegacyi w Londynie, zgłosił deklaracyę tej treści, że chociaż konferencya londyńska nie otworzyła pokoju z Turcyą, to jednak Turcya uzyskała to, że uznano ruch nacyonalistyczny oraz że dopuszczono do pewnych zmian traktatu w Sevres, wreszcie, że Grecy nie mają nadal mandatu w Smyrnie i Tracyi. Obecna wojna grecko-turecka bagatelizowana jest przez rząd angielski. Rząd ten oświadczył wyraźnie swoje desinteressement w konflikcie grecko-tureckim.

Komunikat.

Świąteczny numer pesachowy „N. Dziennika" będzie poświęcony akcyi dla Keren Hajessod.

Wzywamy mężów zaufania i komitety miejscowe, by natychmiast telegraficznie poczyniły zamówienia celem wyzyskania tego numeru dla jaknajszerszej propagandy.

Kom. Centr. Keren Hajessod
W Krakowie.

Rokowania delegacyi syońskiej w Ameryce.

Londyn. (Ż. B. K.). Z Nowego Jorku donoszą: Po długich konferencyach między Weizmannem, Usyszkinem, Mossinsonem, a przywódcami syonistów amerykańskich, prof. Frankfurterem, rab. Wiesem, sędzią Mackem i Jakóbem de Haasem, sprawa Keren Hajessod została oddaną do rozstrzygnięcia egzekutywie syonistów amerykańskich. Po dwudniowych bardzo ożywionych naradach egzekutywy uchwalono 23 głosami przeciw 14 rezolucyę, iż Keren Hajessod ma być jedynie funduszem danin i że datki zebrane w Ameryce stać mają pod kontrolą amerykańskiej organizacyi syońskiej. Wobec tego zdecydował się Weizmann na otwarcie w Ameryce biura Keren Hajessod, które stać będzie pod naczelną kontrolą światowej Organizacyi syońskiej.

Według autentycznych informacyj stanie na czele ruchu Keren Hajessod Louis Marshall, albo Samuel Untermeyer.

Podczas przyjęcia delegacyi syońskiej w Metropolitan House, fungował jako przewodniczący sędzia Mack, podczas gdy Brandeis, Stephen Wise i prof. Frankfurter byli nieobecni. Jako mowcy wystąpili m. in. Louis Marshall i sędzia Lehmann.

O miejsce obrad kongresu syonistycznego.

Kongres nie odbędzie się w Gdańsku

Londyn. (ŻBK). Organizacya syonistyczna donosi oficyalnie co następuje:

Pogłoska, jaka ukazała się ostatnio w prasie, że Organizacya syonistyczna zamierza odbyć kongres tegoroczny w Gdańsku i wydelegować tam członka Egzekutywy, nie odpowiada prawdzie. Organizacya syonistyczna w Londynie otrzymała wprawdzie propozycyę odbycia kongresu w Gdańsku, ale nie powzięła w tej mierze żadnej uchwały i nie upoważniła nikogo od podjęcia w związku z kongresem jakichkolwiek kroków w Gdańsku lub do prowadzenia rokowań z miejscowemi władzami w sprawie odbycia kongresu.

Angielskie dementi w sprawie niepokojów w Palestynie

Londyn. Gazety tutejsze przedrukowały dementi angielskiego ministerstwa dla spraw zagranicznych, że pogłoski, jakoby w niektórych miastach w Palestynie wybuchły niepokoje antysemickie i że skutkiem tego ogłoszono tam stan oblężenia, są fałszywe; przez cały czas panował w Palestynie spokój i nie było żadnego powodu do jakichkolwiek zarządzeń wyjątkowych.

Apel żydostwa palestyńskiego.

Londyn. (Ż. B. K.). Waad Leumi w Jerozolimie wystosował do Weizmanna i Brandeisa depeszę kablową, w której wyraża imieniem żydostwa palestyńskiego życzenie, aby doszło do porozumienia między Weizmannem i Brandeisem.

Ortodoksyjni rabini jerozolimscy o Funduszu Narod.

W piśmie jerozolimskim „Haarez" (Ziemia) ... wny rabin Jerozolimy Awraham Jizchak Hakohen Kuk, pisze co następuje:

Pomimo wielorakiej różnicy kierunków w naszym narodowym ruchu renesansowym istnieje coś, co jest wyższe ponad namiętne dyskusye i długie rozprawy: Geulath Haarez.

Jeżeli w postępującej naprzód pracy odbudowawczej jest coś, od czego trzymać zdala trzeba przeciwników, jestto zasadnicza idea Geulath Haarez.

Geułah Titnu Laarez!

Wyzwolenie ziemi przez naród, przez ogół, i nabycie za narodowy pieniądz, złączonemi siłami na własność społeczną narodu ziemi na wieki — jest myśl godna realizacyi.

Odpowiada starej ustawie zupełnie, by kompleksy ziemi, które należą do naszej społności, nie na wiek, lecz tylko na 50 lat, mogły być sprzedawane i po upływie tego czasu wracały napowrót na własność narodu. Ta zasada przypomina nam świętość roku jubileuszowego i wielkie słowa: „Ziemi nigdy sprzedać nie można, bo należy ona do Mnie całkowicie".

Praca dla tej ziemi ogółu, jest istotnie podstawą odbudowy narodu i założeniem wyzwolenia: w niej tkwią utajone siły. Jeszcze nie jesteśmy godni klejnotu czasów jubileuszowych, które zaistnieją w czasie najwyższego uzdrowienia narodu. „Ogłoście wolność (Jowel) w kraju dla wszystkich mieszkańców", t. zn. gdy wszyscy mieszkańcy już w kraju będą. Do tego wzniosłego celu dążymy, a nasze starania znajdą wyraz w wyzwoleniu ziemi przez Keren Kajemeth.

... wyzwolenie w intencyi Keren Kajemeth będzie najwyższą koroną, której majestatyczny blask oświetli pojedyńcze działanie każdego dla restauracyi narodu izraelskiego w Erez Izrael i otoczy całe dzieło odbudowy istotnie narodowym nimbem.

Wołam: pomocy dla słabych! Umocnijcie podstawy naszego budynku, wyzwolenie ziemi dla wyzwolonych przez Boga, dla wolnych od wroga! Z Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa przychodźcie. Przez Geulath Haarez idzie zbawienie dla narodu, przez Geulath Haguf przyjdzie uzdrowienie duszy!

A każdy, kto tęskni za tem uzdrowieniem, dożyje cudu...

Geułah Titnu Laarez!

„I zasadzę ich w kraju i zlituję się nad bezlitośnie stratowanymi i rzeknę do ludu, który się stał mi niewiernym: Moim jesteś ludem".

A lud odpowie: „Moim jesteś Bogiem".

*

Rabin Jakob Meir w Jeruzalemie w swej odezwie do dzieci Izraela, po całym świecie rozprószonych, zwraca się z odezwą następującą:

„Pamiętajcie o waszej prawdziwej ojczyźnie Erez Izrael, o waszej matce. Przed wiekami podeptał ją w niewoli Tytus i odtąd zmieniali się jej władcy. Płacze ona: Synowie i córki na wygnaniu.

Dziś błyska światło, płonie nadzieja. Kierownicy potężnej Wielkiej Brytanii otwierają bramy naszej Ziemi i wołają: wróćcie wyzwoleni i wyzwólcie Ziemię, którą waszym przodkom Bóg dał, w dziedzictwo. Niech wrócą uciśnieni bracia, by kraju tego bronić. Wszystko od Was zależy. Spieszcie się! Dziesięcinę ofiarujcie. Składki na Keren Kajemeth niechaj płyną! Nie masz Pidjon Szwuim większego znaczenia. Kraj będzie wybawiony, a jego synowie niechaj wrócą z rozprószenia na łono matki. Nie dajcie uciec tej chwili, czasowi wybawienia, czasowi budowy narodowej osiedli w Erez Izrael".

Starzy Rabini to mówią. Ortodoksya i u nas w kraju musi ich głosu usłuchać i znaleźć drogę do całego narodu, do Ziemi i odrodzonego Syonu.

Uchodźcy z Litwy.

Z Kowna donoszą, że od 1. stycznia wróciło z Rosyi sowieckiej 12 tysięcy litewskich tułaczy wojennych, przeważnie żydów, ewakuowanych podczas wojny.

Żydowscy literaci na Litwie.

Prócz znanego literata Baal Machszowesa (dr. A. Eliaszew), który wrócił z Rosyi do Kowna, przybył także ostatnio I. A. Lajzerowicz (z Rosyi) i poeta Jakób Steinberg (z Palestyny).

Mendel Beilis pisze swoją biografię.

Nowy Jork. (ŻBK). Na zaproszenie nowojorskiego „Morgenjournal" zaczął Mendel Beilis w gazecie tej ogłaszać swoje wspomnienia z czasu słynnego procesu kijowskiego.

Jeszcze w sprawie opcyi według traktatu ryskiego.

Jeden z członków polskiej delegacyi pokojowej, Lucyan Altberg, usprawiedliwia w „Kuryerze Polskim" postępowanie tejże delegacyi odnośnie do artykułu 6 traktatu pokojowego w sprawie opcyi. Oświadcza on, że ograniczenia, które utrudniają różnym obywatelom opcyę w myśl traktatu, należy położyć na karb delegacyi bolszewickiej, która broniła stanowiska, że wszyscy obywatele, którzy nie są wedle wewnętrznych przepisów Polski obywatelami polskimi, zostają rosyjskimi obywatelami. Dalej opowiada p. Altberg, że Joffe oświadczył, że Żydzi zgłaszają się w Rosyi jako polscy obywatele i chcą nadal pozostać w Rosyi i korzystać z polskich praw, przeto oświadczył Joffe, że takim obywatelom wolno też wyjeżdżać z Polski. Z tego — konkluduje p. Altberg — widać, która z obu stron prowadziła w Rydze antysemicką politykę.

Przegląd polityczny.

Uchwały Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

W piątek do późnej nocy, tudzież w sobotę do godz. 3 po północy trwały obrady Narodowego Zjednoczenia Ludowego. W obradach brali udział zarówno posłowie jak i członkowie zarządu głównego. W Zjednoczeniu od dawna pasowały się dwa prądy: jeden był reprezentowany przez grupę, której wyrazem jest p. Dubanowicz i „Rzeczpospolita", drugi zaś, której wyrazem jest polityka p. Skulskiego. Po dwudniowej ożywionej dyskusyi uchwalono dłuższą rezolucyę, która jakoby miała pojednać wyżej wskazane odłamy, w rzeczywistości jednak stanowi wyraźne zwycięstwo grupy p. Dubanowicza i Strońskiego nad p. Skulskim.

Po stwierdzeniu w rezolucyi I-ej konieczności ścisłego współdziałania z aliantami i wychwaleniu p. Paderewskiego, rezolucya II-ga wypowiada się przeciw programowi federacyjnemu i poddaje krytyce Naczelne Dowództwo za wyprawę kijowską, III-cia znowu zwraca się przeciw Naczelnikowi Państwa i wyjaśnia stanowisko N. Z. L. w akcyi o przeprowadzenie konstytucyi, IV-ta podnosi, że dzięki N. Z. L. rząd nie jest lewicowy, V-ta znowu krytykuje Naczelne Dowództwo, poruszając sprawy wojska, wreszcie VI-ta omawia sprawy społeczne.

Anglia wobec dalszych sankcyi przeciw Niemcom.

Onegdaj — 15. bm. — rozwinęła się w angielskiej Izbie gmin charakterystyczna dyskusya na temat stanowiska Anglii wobec ewentualnego niezapłacenia przez Niemcy do 1. maja br. winnych koalicyi rat. Podajemy dyskusyę wedle pism angielskich: Pewien poseł niezawisło-liberalny zapytuje premiera Lloyd George'a, czy Anglia zawarła z Francyą układ w sprawie zastosowania sankcyi przeciw Niemcom na wypadek, gdy te nie wypełnią swych zobowiązań.

Lloyd George: Odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

W takim razie — odpowiada major Wood — czy premier jest skłonnym zobowiązać się, że nie dokona się dalszej okupacyi jakiejkolwiek części terytoryum niemieckiego aż do zapytania się Izby gmin?

Gdy Lloyd George wcale nie odpowiedział, zapytał kapitan Penn: Czy możemy milczenie tłumaczyć w ten sposób, że rząd zażąda autoryzacyi parlamentu zanim W. Brytania przystąpi do nowej okupacyi Niemiec?

Lloyd George odpowiedział wówczas: Wszystko co międzynarodowa konferencya zadecyduje, będzie zakomunikowane Izbie.

OD WYDAWNICTWA.

Do P. T. Czytelników i Agencyi „Nowego Dziennika".

Nie zważając na ogromne trudności, poczyniliśmy i tym razem starania, by wydać okazały

świąteczny numer „Nowego Dziennika".

W tym celu pozyskała Redakcya cały szereg nader cennych artykułów wybitnych działaczy i publicystów żydowskich, tudzież wartościowe utwory literackie.

Numer świąteczny ukaże się w dniu 22-go kwietnia z datą 23-go kwietnia w objętości **16 stron druku.**

Zamówienia (ew. telegraficznie) przyjmuje Administracya „Nowego Dziennika" do dnia 21-go b. m.

KRONIKA.

Kraków, 20 kwietnia.

— **Pożegnanie grupy chaluców.** Onegdaj urządziło stow. „Merkaz Hac'irim" w Krakowie uroczysty wieczór pożegnalny ku czci wyjeżdżających do Palestyny członków chaluców z kwucy „Alijah" Wśród podniosłego nastroju przemówił pierwszy do grupy p. Ehrenwort im. Stow. „Merkaz" wzywając ją do spełnienia wszystkich zadań, jak tego naród od chaluców oczekuje i zapewnił, że jak dotychczas tak i nadal „Merkaz" uczyni wszystko co w jego mocy dla Palestyny, a przedewszystkiem w kierunku tworzenia dalszych grup chaluцowych. Po tem przemówieniu, nagrodzonem burzliwymi oklaskami, zebrani odśpiewali hymn „Techzakuah" i p. Schwarzówna oddeklamowała Fruga „Pieśni robotników". W dalszym ciągu przemawiali im. K. C. „Hechaluc" p. Dr Menasche, im. Zjednoczenia Hapoel-Hacair—Ceirei-Syon pp. Kura, Kwittner i Wassereich, im. nowej kwucy chaluc. „Bnej Cyjon" p. Maultasch. Wszystkie przemówienia cechował podziw i wdzięczność dla tej nieustraszonej i idealistycznej młodzieży ludowej, która przełamując wszelkie przeszkody i nie bacząc na trudy, jakie ją czekają i jakie są jej dobrze znane, wyrusza do ziemi żydowskiej.

Krótko po chalucowemu odpowiedział imieniem odjeżdżającej grupy chaluc Schwarzmeer: Chalucim, wypełnią wszelkie pokładane w nie nadzieje, ale też i cały naród musi spełnić swój obowiązek. Dziękuje tym wszystkim, którzy się przyczynili do umożliwienia wyjazdu grupie, w szczególności dziękuje Drowi Menaschemu. Spodziewa się od „Merkazu" tej kadry chalucowej, która uformowała i wykształciła wszystkie cztery grupy, jakie dotychczas z Krakowa wyjechały, iż obowiązek swój nadal spełniać będzie.

Okrzykami na cześć robotników palestyńskich, oraz odśpiewaniem szeregu pieśni narodowych, zakończono serdeczną i wzruszającą uroczystość, która na wszystkich zebranych wywarła niezatarte wrażenie.

— **25-lecie krakowskiej Akademii handlowej.** W czerwcu 1921 kończy dawniejsza Wyższa Szkoła obecna Akademia Handlowa w Krakowie swe 25-ciolecie, zaś kurs abituryentów 15-toletnie istnienie. Dyrkcya zamierza w tgorocznem sprawozdaniu umieścić nazwiska wszystkich absolwentów swego zakładu z podaniem ich obecnego stanowiska. Wobec tego prosi Dyrekcya wszystkich byłych uczniów Akademii Handlowej, względnie słuchaczy i słuchaczki Kursów Abituryentów, aby zechcieli podać listownie Dyrekcyi Akademii tak swe obecne adresy — jak i wiadomości o swych kolegach, do których niniejsza odezwa mogłaby nie dojść.

Zarazem zaprasza Dyrekcya Akademii Handlowej wszystkich panów absolwentów tut. Akademii względnie Kursów Abiturentów, mieszkających stale w Krakowie, aby zechcieli zebrać się w budynku Akademii Handlowej w niedzielę dnia 24. kwietnia 1921 o godz. 11 przedpołudniem.

— **Sprzedaż mąki.** Gmina miasta Krakowa ma do sprzedaży mąkę, którą po 5 kg. na rodzinę będzie miejskie Biuro aprowizacyjne sprzedawało w cenie po 110 mk za mąkę pszenną I kl., 105 mk za mąkę pszenną ameryk. second clear, 90 mk za mąkę pszenną chlebową, 90 mk za mąkę żytnia. Początek sprzedaży od dnia 20 bm.

— **Ze spraw miejskich.** W dniu 18 kwietnia 1921 r. odbyło się o godz. 5-tej popoł. pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie VII skcyi Rady miasta, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta do zatwierdzenia uchwalone wnioski w sprawie umieszczenia zaniedbanych chłopców w Zakładzie wychowawczym w Cieszynie, następnie oddania kierownictwa gier i zabaw w parku Dra Jordana sekcyi sportowej Y. M. C. A. i Y, W, C, A, przyjęcia zapisu wiceprezydenta m. Rollego na żywienie ubogich dzieci, nadto przyznania jednorazowego zasiłku 100 tys. Mkp Towarzystwu Opieki młodzieży na utrzymanie poradni dla matek karmiących i niemowląt wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z kolonii wakacyjnych w r. 1920.

— **Represye wobec żyd. związków zawodowych w Krakowie.** Dyrekcya policyi w Krakowie zawiesiła działalność żydowskich grup zawodowych przy ul. Krakowskiej 23, gdzie mieściła się dawniej organizacya „Bundu". **Również zawieszono działalność stowarzyszenia poale-syonistycznych, mieszczących się w lokalu przy ul. św. Gertrudy l. 27.**

Na uzasadnienie tych represyi podaje policya, że związki te wkraczały rzekomo na pole działalności politycznej.

— **Przedświt-Hasżachar.** W środę dnia 20 bm. o godz. 8 wieczór zebranie członków.

— **W Krak. T-wie Lekarskiem odbędzie się we** środę dnia 20 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe Pakasy: prof. dr. Rosner, dr Reich. Prof. dr Nowak wygłosi odczyt „O księgoguszu" zaś prof. dr Marchlewski „Instytut Puławski i jego działalność w zwalczaniu księgosuszu". W czwartek dnia 21 bm. zebranie towarzyskie: wieczór poezyi. Prof. dr Wachholz — tłómaczenie „Fausta" (na polski) i prof. dr Wukadinovic — tłómaczenie „Pana Tadeusza" (na niemiecki). Goście mile widziani.

— **Z teatru „Bagatela".** „Niespodzianki rozwodowe" powtórzone będą jeszcze dzisiaj wieczorem a następnie w niedzielę.

We czwartek 21 bm wejdzie na repertoar głośna „Panna Maliczewska" Gabryeli Zapolskiej, jedna z najświetniejszych sztuk znakomitej autorki. Rzecz dawno nie grana na scenie krakowskiej, wzbudzi bezwątpienia silnie zainteresowanie dla niezwykłych swych zalet scenicznych i literackich. Reżyseryę „Panny Maliczeewskiej" prowadzi p. Nowacki, rolę główną powierzono p. Wernicz. s

— **Bilety na jedyny seans telepatyczny dr Radwana,** który odbędzie się w sobotę 23 bm w sali „Bagateli" nabywać można przy kasie teatru.

— **Tylko kilka dni.** W kabarecie Odrodzenia wspaniały chór ukraiński liczący 32 osób, nadto zupełnie nowy program. Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 8 i 11 wieczorem.

— **Rzekome wykryeie morderców błp. Zahnów.** Jedno z pism krakowskich doniosło w numerze wczorajszym, że policyi udało się zaaresztować morderców błp. Zahnów w osobach 35-letniego rzeźnika Amsterdama i jego towarzyszy.

W sprawie tej wiadomo nam już od pięciu tygodni, że w areszcie pod „Telegrafem" pozostają dwaj młodzieńcy, Szymon Amsterdam i Salomon Weinreb, byli uczniowie gimnazyalni aresztowani przez p. Wilka, komendanta żandarmeryi w Kocmyrzowie. Aresztowanie nastąpiło na tej podstawie, że komendzie policyi państwowej w Kocmyrzowie wydał się podejrzanym handel biżuteryą prowadzony przez wspomnianych młodzieńców. W podejrzeniach co do udziału aresztowanych w morderstwie błp. Zahnów utwierdziła policyę okoliczność, że pomocnik Zahna p. Tischlowitz zegarki znalezione w liczbie pięciu u owych młodzieńców rozpoznał jako pochodzące ze sklepu błp. Zahnów. Rozpoznanie swoje opierał p. T. na tem, że w uszkach zegarków były druciki stalowe, które nieboszczyk Zahn zwykł był przez uszka przeciągać dla powiększenia ich wagi. Podstawa ta jednak wydała się policyi krakowskiej zbyt

Zastanawiający wypadek.

Miesięcznik „Der Jude" przestanie wychodzić, jeśli nie — —

A gdyby nawet, myśli z uśmiechem syonista. Czemże on jest właściwie ten miesięcznik, rezonuje żona syonisty i pożera w dalszym ciągu liche romansidło. A biało-niebieskie dziecię syońskie raduje się, że będzie mniej o jedno ciężko-abstrakcyjne, uroczyście na szczudłach kroczące, zwapniało — artretyczne pismo, którego burżuazyjny „socyalizm" nie porusza ani do łez, ani do śmiechu. Inteligent zaś, może sobie z łatwością przy obecnych cenach rękawiczek odmówić lektury czasopisma, które nie zawiera artykułów o magii, okultyźmie i Chinach. Partyjnik w końcu ma stanowczo za dużo roboty z zakładaniem nowych federacyj, grup, programów, urządzaniem secesyj i rozdziałów w stronnictwach...

Posłuchajcie. Oto macie przed sobą czasopismo, którego błędy nie są nam tajne, jednak pismo poważne, głębokie, rzeczowe i pełne namiętności ducha, zupełnie czyste w poglądach, uroczyste z powodu odpowiedzialności, poważne z powodu zaprawdę straszliwego stanu naszej sprawy; czasopismo, którego prace nie mają za zadanie przedstawiać piszących Żydów, lecz które mają służyć do pogłębienia żydowskich idei, do przedstawiania żydowskich rzeczywistości, do ocalenia kilku prawd z istoty żydostwa; czasopismo, którego syonizm wam wszystkim dopiero daje prawo do wyznawania waszego własnego syonizmu minimalnych żądań; czasopismo w końcu, w którem dla obecnej generacyi utrwala się to, co wogóle jest syonizmem: minnowicie nie masowa kolonizacya, lecz odbudowa żydowskiego człowieka.

Wiemy, że celem ocalenia żydostwa musi Palestyna skolonizowana być Żydami bez wyboru. Ale nie zówcie się syonistami, jeśli sądzicie, że na tem polega syonizm. To jest golus rozpostarty nad Syonem. To jest załatwienie naszej możliwości bytu pod naporem męki chwilowych konieczności. To jest przeciwstawieniem syonizmu. Jeden tylko głos woła: Syonizm to radykalne i ludzkie odrodzenie Żyda przez odbudowę od wewnątrz życia człowieka żydowskiego wedle impulsów żydostwa.

Tym głosem jest miesięcznik „Der Jude", był, jeśli tego nie zmienicie. Postanowienie zwinięcia przedsiębiorstwa idealistycznego, wiszącego w powietrzu prawie że zapadło już rozprzęga się związek wydawców. A co później, tego nie odczujemy my, którzyśmy w nim współpracowali, lecz wasze dzieci i wy — tylko wy. Czy sądzicie, żeśmy pisali jedynie dla przyjemności? Macie nas za tak dziecinnych, że nie czujemy, jak otchłanną jest próżnia, w którą nasze słowa padają i wyobrażacie sobie, że nie mamy nic lepszego do roboty? Czy nie sądzicie — ale to niepodobna, byście tak nie sądzili — że każdy z nas posiada osobiste zadanie, które mu przepala serce, jeśli musi odeń się odwrócić. A więc pomyślcie tylko na jedną chwilę, a pojmiecie, że Buber i my inni, każdy pojedynczy wśród nas odwleka tylko spełnienie swego posłannictwa dla sprawy, dla ludu, dla idei i dla was.

Między abonentami i czytelnikami pisma „Der Jude" znam wielu niesyonistów i szereg nieżydów, mężczyzn i kobiety, którym życie nie przychodzi łatwiej od was, których prace i upodobania ogniskują się daleko poza naszą sprawą. Ale oni świadomi są co oznacza to czasopismo; że w niem odbija się reprezentacyjne oblicze żydostwa tak, jak ono nietradycyjnym Żydom jedynie przedstawiać się może. I dlatego czytają miesięcznik ten duchowy, wprawdzie nie dający rozrywki lecz idealistyczny nawskróś szereg artykułów i rozpraw. Oni, tudzież duchowi pośród żydowskiej młodzieży Wschodu zrozumieli, jak zachodnie żydostwo, kierując się jedynie właściwym instynktem, czuje i myśli po ludzku i żydowsku, jak silnie w wirze wydarzeń, rozpada i odbudowy trzymać się może to, co przejęte jest surowem przekonaniem, że idea odrodzenia jest bezwarunkową.

Pismo „Der Jude" umiera, dotknięte ciężką chorobą — waszej obojętności. Wy syoniści, możecie, powinniście, musicie, prenumerować to czasopismo, jeśli w piersiach waszych tli iskra odpowiedzialności przed duchem żydo-

krucha, by na niej można było zbudować oskarżenie. Zaaresztowani pozostawali zatem nadal w areszcie do czasu ewentualnego zebrania bardziej konkretnych dowodów. Nareszcie w dniu onegdajszym jeden z oficyałów policyjnych wpadł na myśl przeprowadzenia rewizyi w domu rodziców zaaresztowanych chłopców. W czasie rewizyi u rzeźnika Amsterdama znaleziono pokrwawione spodnie i bluzę. Uradowany urzędnik przeprowadził ponowne badanie zaresztowanych, którzy mimo całonocnej męczącej indagnacyi policyjnej do czynu inkryminowanego się nie przyznali.

Nie przesądzając bynajmniej wyników dalszego śledztwa, stwierdzić należy, że radość tego urzędnika była conajmniej przedwczesna, a jeszcze bardziej tryumfalne ogłoszenie w jednym z dzienników wykrycie morderców błp. Zahnów — albowiem zakrwawiona bluza a nawet i spodnie w domu rzeźnika nie jest niczem nadzwyczajnem. Nie należało tembardziej uprzedzać biegu wypadków ile że obecne metody badania pozwalają doskonale odróżnić kryształy krwi ludzkiej od zwierzęcej, a analiza chemiczna dotychczas jeszcze nie jest wiadomą.

Dla ścisłości zaznaczyć należy wkońcu, że żaden z aresztowanych nie liczy lat 35, (jak to podało cytowane wyżej pismo), albowiem obaj razem liczą lat 35, bo Amsterdam ma lat 17, a jego towarzysz lat 18. Pochodzenie zegarków tłómaczą zaaresztowani nabyciem na tandecie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że mimo braku wyników analizy krwi zaaresztowani Amsterdam i Weinreb zostali odstawieni do więzień krak. sądu okr. karnego pod zarzutem współuczestnictwa w morderstwie błp. Zahnów.

— Okradzenie banku cieszyńskiego. W nocy z 17 na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy do Banku Rolniczego w Cieszynie, gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 31 sztuk złotych 10-koronówek, wiele banknotów zagranicznych oraz asygnat polskiej pożyczki państwowej, a nadto znaczną ilość papierów wartościowych. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy marek.

— Psotnicy. Policya krakowska aresztowała onegdaj dwóch cyganów, a to: Wincentego Gomana (lat 17) i jego brata Jana (lat 15), którzy w alei parku Jordana wycinali młode drzewka.

— Przykry koniec zabawy. Aresztowano 35-letnią Annę Gostek, która podczas wesołej zabawy z p. Antonim Olszewskim skradła mu 5.500 mk.

— Kieszonkowiec. Wczoraj zaaresztowano 11-letniego Józefa Goldmana, który na targu skradł z kieszeni p. Adeli Wincelberg portmonetkę z kwotą 5000 mk.

— Sprostowanie. Do notatki naszej p. t. „Jednodniówka młodzieży syońskiej" w nrze „N. Dz." z dnia 16 bm. zakradła się pomyłka, mianowicie zamiast „urząd młodzieży" ma być „Kom. Centr. org. syońskiej, sekcya dla spraw młodzieży.

—o—

SATYRA I HUMOR.

Najnowsze przepisy.

Język żydowski może być używany:
w sądzie — do trzymania za zębami.
na kolejach — do rozmów z sobą samym.
w szkołach — do pomocy przy śniadaniu.
na poczcie — do nalepienia marek.
w szpitalach — do pokazywania lekarzom.
przy posadach rządowych — do oblizywania się; a wogóle — do milczenia.

„Der lystiger Jid".
Em. Hum.

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Hamlet".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA",
Środa: „Niespodzianki rozwodowe".
Czwartek: „Panna Maliczewska".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Środa: „Karnawał".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Środa: „Tajemnicza dama" czyli „Weź mnie ze sobą".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Środa: „Jankiele".

—o—

Z kraju.

Upamiętnienie uchwalenia konstytucyi i rocznicy śmierci Napoleona I. Dla upamiętnienia dnia, w którym sejm uchwalił konstytucyę, magistrat miasta Warszawy postanowił zmienić nazwę placu Teatralnego na „Plac konstytucyi 17 maja", a dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Napoleona I plac Warecki na „Plac Napoleona I" i umieścić na skwerze blok kamienny z tablicą pamiątkową (PAT).

Obchody Napoleońskie w szkołach. Kurator Sobiński wydał okólnik do rad szkolnych powiatowych, dyrekcyj i zarządów szkolnych wszelkiej kategoryi z wezwaniem, aby 5-go maja urządzono we wszystkich szkołach obchód Napoleoński (Pat)

Pułki warszawskie wracają z frontu do stolicy dnia 24 bm. Magistrat postanowił przyjąć je uroczyście.

Minister sprawiedliwości p. Stanisław Nowodworski ciężko zaniemógł (PAT).

Godziny przyjęć w urzędach. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do podległych sobie władz okólnik w którym poleciło, aby były wyznaczone i podane do publicznej wiadomości godziny przyjęć interesentów. Przyjęcia winny odbywać się codziennie i to w ciągu trzech godzin a u kierowników przez dwie godziny (PAT).

Nowe przepisy paszportowe. Od dnia 1-go maja bieżącego roku paszporty zagraniczne dla osób pochodzących z województw: Wołyńskiego, Nowgródzkiego i Poleskiego, będą wydawały władze administracyjne I. instancyi miejsca zamieszkania osoby wyjeżdżającej. Za miejsce zamieszkania uważane jest miejsce ostatniego sześcio-miesięcznego pobytu w danej miejscowości.

Na memoryał centrali związku kupców w sprawie ułatwień dla poborowych przy wyjeździe zagranicę, min. przemysłu i handlu komunikuje, że w wypadkach niecierpiących zwłoki celem skrócenia procedury przy otrzymaniu zezwoleń od władz wojskowych dla kupców będących w wieku poborowym, należy się zwracać do naczelników wydziałów przemysłowych przy województwach. Ci ostatni wydadzą zaświadczenia do odnośnych P. K. U. umożliwiające w jaknajkrótszym czasie otrzymanie potrzebnego zezwolenia.

Wszyscy emigranci powyżej lat 16, którym odmówiono wizowania paszportów, pomimo wydania wiz ich młodszemu rodzeństwu i matkom, mogą obecnie zwrócić się do „Hiasu" po odpowiednie świadectwo, na mocy którego otrzymają natychmiast wizy w konsulacie.

„Emigrant" dowiaduje się z pewnego źródła, że

---

stwa. Roczniki „Der Jude" nie starzeją się w waszych bibliotekach, one młodnieją coraz więcej, gdyż coraz jaśniej w biegu lat przemawiają z nich istotne rzeczy, a nawet nieistotne uratują sobie obraz najstraszliwszego przesilenia naszego bytowania. Otworzycie zeszyty te, kiedykolwiek zapragniecie, w bezsennych nocach, na łożu cierpienia, podczas długiej podróży i w dżdżystych dniach waszych wakacyj, i zawsze rozsłoni się przed wami żyjący duch i poświęcenie dla naszej zbawiennej idei jak i odbicie całej żydowskiej rzeczywistości. Tylko dwa tysiące abonentów potrzeba, aby uratować dzieło! Jeśli dopuścicie do jego zagłady, będzie to symptomatycznie świadczyło o hanie bnym ustroju waszej duszy.

Abonujcie pismo „Der Jude"! Uratujcie je — a ocalicie więcej niż czasopismo.

Miesięcznik „Der Jude" wychodzi w nakładzie „Jüdischer Verlag, Berlin, NW. 7, Dorotheerstrasse 35". Abonament roczny wynosi 60 marek niem. półrocznie 30 mk. niem.

—o—

Notatki literackie.

Dawid Kenigsberg, Hindert Soneten, Kwalferlag Wien.

Wobec masowej produkcyi lichych utworów przez grafomanów, futuryści włoscy żądają w swym programie, aby wartość targowa płodów literackich oznaczoną została — podobnie jak w ekonomii — wedle tego stopnia w jakim dana rzecz zawiera oryginalne pierwiastki, dotąd gdzieindziej nie spotykane. Utopijny ten program futurystów, posiada niewątpliwie słuszne założenie. Po biblijnem natchnieniu Bialika, kulturalno-wybitnych poezyach Jehoasza, socyalnym rozmachu Morrisa Rosenfelda, barwnej soczystości Szneura, smętnym liryzmie nizin Rajzena itd. Kenigsberg przynosi mało nowego. Niezwykła ambicya ukucia aż stu sonetów (przy nadzwyczaj trudnej formie poetyckiej, jaką stanowi sonet, liczba wprost niezwykła!) nie pozwoliła autorowi na rozwinięcie uczucia. Tam, gdzie ono przyszło do głosu, zostało niebawem uduszone w pancerzu sonetowym. Ze zbiorku możnaby wyłuskać kilkanaście sonetów (jak „Der Gur'n Majdel szajns mit tinkel tife ojgn") prawdziwie wartościowych. Surowe przepisy sonetu pomogły autorowi do wydobycia ogromnego bogactwa rymów, co świadczy pochlebnie tak o poecie jak i o — języku żydowskim.

Meilech Chmielnicki. Of a sztyler śteżkie (Na cichej ścieżce) Kwalferlag, Wien 1921.

Chmielnicki jest poetą o ukraińskiej zadumie i rozlewności. Poezya jego tchnie dzikiemi melodyami stepów, o specyficznym kolorycie, jakim odznaczają się utwory Malczewskiego i Bohdana Zaleskiego. Możnaby powiedzieć, że sztuka jego jest mało żydowska, choćby ze względu na bezpośredni a nie konwencyonalny tylko stosunek jej do (rzeczywistej!) przyrody. Cięgnie go nieprzeparta tęsknota (niewiadomo nam czy Chmielnicki jest wygnańcem) ku ojczystej glebie, ku czarnej ziemi na rubieżach ukraińskich — jak Mickiewicza ku łanom pozłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem — i tej tęsknicy zawdzięczamy szereg ślicznych utworów. Jeśli tu i ówdzie brzmią jeszcze zdawkowe reminiscencye patetycznej tradycyi, to przy następnych utworach — spodziewamy się — poeta je usunie. Rewolucyjne wprost zamierzenie w naszej teozoficznej kulturze stanowi wierszyk:

„Żydówką nie jest moja luba,
Na szyi ma krucyfiks mały,
Pod wargą czułem go, gdym całus
Kładł żarny na jej piersi białej...
Maksymilian Koren.

—o—

Z sali koncertowej.

XX. KONCERT SYMFONICZNY.

Program tego koncertu stylowo zestawiony, (romantycy: Schumann, Mendelssohn, Bruch) ładniej prezentował się niestety na papierze niż w wykonaniu. W obydwóch utworach symfonicznych (uwerturze do Genowefy i szkockiej symfonii) można było zauważyć brak jasnej dyspozycyi w interpretacyi i nerwowość; mnóstwo piękności (które znajdują się nawet w symfonii „okrzyczanego" Mendelssohna) nie przedostało się do świadomości słuchaczów widocznie znudzonych tego rodzaju muzyką. (Oto są najgorsze skutki bezplanowo układanych poprzednich programów, w których przeważały utwory raczej — hałaśliwe niż wartościowe, które zdołały wypaczyć już smak publiczności.

Solista koncertu p. Włodzimierz Popowski, ponoć uczeń Thibaut'a, nie przyniósł w żadnym kierunku zaszczytu swemu znakomitemu nauczycielowi. Grą swą nie dosięga nawet poziomu wyższego kursu szkoły muzycznej, a w żadnym wypadku publicznego produkowania się. Poszczególnych znacznych wad niema poco wymieniać; jedynie tylko godzi się zaznaczyć, że drugie skrzypce wyniesione przez koncertanta zupełnie nie przyczyniły się do powiększenia bardzo niklego tonu.

Dr. Henryk Apte

wydane zostało rozporządzenie, mocą którego wszystkie wysłane z Ameryki „affidevity" dla krewnych będą musiały być przedtem wizowane przez polskiego konsula w Ameryce.

Rozporządzenie to nabiera mocy 1. maja i nie dotyczy "affidevitów" wysłanych przed tym terminem.

Podwyższenie emerytur. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej ogłosił w Nr 31 ustawę o podwyższeniu emerytur cywilnych a ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie wykonawcze z poleceniem aby uchwalona podwyżka była wypłacona natychmiast bez żadnej zwłoki (PAT).

„Hacefira". Redakcya „Hacefiry" donosi w „Najer Hajnt", że na skutek zakazu rządu nie będzie „Hacefira" przez dwa tygodnie wychodziła.

Samowola żołdacka. Pod powyższym tytułem pisze m. i. „Naród":

Maurycy Gleichgewicht, zamieszkały przy ul. Żelaznej 64—62, w dniu 6 bm. pociągiem Nr 813 udał się w drogę do Wilna.

W drodze na Siedlce, administracya kolejowa poleciła pasażerom wagonu, w którym jechał Gleichgewicht, opuścić i przenieść się do innego, jakoby doczepionego w tym celu do pociągu.

Jakież było zdziwienie podróżnych, gdy we wskazanym wagonie znaleźli pełno wojskowych, którzy, ujrzawszy gromadkę Żydów, wchodzących do przedziałów, powitali ich ordynarnemi wymysłami, a następnie poczęli bić i wyrzucać na peron, wyłączając tych tylko, względem których nie mieli pewności, do jakiego wyznania należą.

Gleichgewicht, ze względu na panujące ciemności, narazie nie był wzięty za Żyda, i dzięki temu udało mu się spokojnie do st. Mordy dojechać.

Na stacyi wyrzucono pozostałych pasażerów z wagonu, a następnie, rozbestwieni żołnierze, chcąc się przekonać, czy już zupełnie wagon oczyszczono z Żydów, każdemu pasażerowi oddzielnie oświetlali twarze, co stało się przyczyną wykrycia żydostwa Gleichgewichta.

Bijąc tedy kułakami po plecach, głowie i twarzy, wyrzucono go ze znajdującego się już w biegu pociągu, przyczem Gleichgewicht uległ bolesnym obrażeniom ciała.

Niezależnie od powyższego, Gleichgewichtowi zginął podczas zajścia zegarek wartości 30,000 mk a towar (galanterya) oceniany przez poszkodowanego na sumę 53,500 mk. rozmyślnie zatrzymano w wagonie.

Gleichgewichta, leżącego około 20 minut bezprzytomnie na torze, podniósł funkcyonaryusz policyi kolejowej i po odprowadzeniu na stacyę Mordy, spisał protokół, podpisany przez świadków, a między innemi przodownika policyi. Drugi protokół spisany został w komendzie policyi w Siedlcach.

Wystawa obrazów Mandelbauma w Tarnowie. Z Tarnowa donoszą nam: utalentowany artysta malarz żyd. Mandelbaum, chlubnie znany ze swoich wystaw krakowskich otwiera w mieście naszem w pierwszy dzień wolnych świąt Pesach wystawę zbiorową swoich obrazów. Są to przeważnie studya pastelowe starych ludzi, typy Żydów w rozmaitych sytuacyach, często przy modlitwie, w wagonach ewakuacyjnych itp. Dla wystawy tej okazują najszersze warstwy naszego społeczeństwa jak najżywsze zainteresowanie i należy się spodziewać, że będzie miała powodzenie pod każdym względem.

Zuchwała kradzież we Lwowie. We Lwowie aresztowano trzech żołnierzy, którzy przyjechali w niedzielę z Warszawy i w nocy okradli sklep galateryjny w centrum miasta, zabierając do 4 worków towary wartości około 4 milionów marek. Wory odwieźli na dworzec i nadali do Warszawy, jednak dorożkarz ich zdradził. Wory cofnięto, oddano właścicielowi, a złodziei zatrzymano. Nazywają się oni: Bernard Tannenbaum, kapral 21 pułku piechoty, Adolf Welzer, szeregowiec 33 pułku piechoty i Rosenberg, żołnierz 1-go pułku piechoty. (PAT).

Ze świata.

Emigracya żydów do Francyi i Włoch. Żydzi z krajów wschodnich w ostatnich latach emigrowali nietylko do Ameryki, lecz także do wielu krajów zachodnio-europejskich, gdzie już potworzyły się kolonie emigrantów.

W Niemczech, gdzie naogół panuje brak pracy, Żydom jest trudniej znaleść zatrudnienie, natomiast we Francyi znajdują łatwo robotę, zwłaszcza, gdy są fachowcami. W Paryżu powstały już nawet „żydowskie towarzystwa pomocy przez pracę", którego zadaniem jest, jak samo określa „danie możności zdolnym do pracy przybyszom żydowskim, prowadzenia produkcyjnego życia pracowitego". Bardzo wielu emigrantów żydowskich z Ukrainy, wywędrowało w ostatnich czasach do Włoch, aczkolwiek i tam panuje kryzys ekonomiczny.

Dział gospodarczy.

FALA ZNIŻKOWA A RZECZYWISTOŚĆ.

Oczekujemy fali taniości. Dzienniki o niej piszą, wstrzymujemy się od kupna, słusznie utrzymując, że w ten sposób spotęgujemy zbliżającą się zniżkę cen. W handlu daje się też odczuwać zastój, ale zniżka cen jest albo znikoma, albo też wcale nie następuje. Przypatrzmy się jak wygląda sytuacya w rzeczywistości.

Produkowane w kraju z zagranicznych surowców tekstylia wełniane i bawełniane nie tanieją. Przyczyny: droga siła robocza, drogi węgiel, droga administracya, droga zagraniczna waluta. Import gotowych towarów zmusiłby Łódź do rzetelniejszej kalkulacyi, gdyż Czesi mają wielkie zapasy, a i Austrya i Włochy oferują towar po cenie około 25% niższej.

Drugim zagranicznym konkurencyjnym artykułem jest obuwie i skóra. Fabryki czeskie i wiedeńskie po zerwaniu więzów etatyzmu zaczęły żywą produkcyę, wysokie ceny i kryzys nagromadziły u nich wielkie zapasy. Pragną je więc nawet ze stratą u nas zbyć, następuje też reakcya przeciw wyśrubowanym cenom warszawskim. Skóra spadła w Czechach o 40%, w Wiedniu o 20%, obniżyła się też jej cena w naszym handlu hurtownym, natomiast detaliści nie dostosowali się do zniżki, gdyż mają zapasy po dawnych, drogich cenach.

Galanterya, towary norymberskie, trykotaże, jedwabie i artykuły zbytku nie potaniały u nas, a w dziale kapeluszniczym ceny z powodu zakazu przywozu nawet podskoczyły.

Pozostaje najważniejszy dział: żywnościowy. Chłop obniży swe ceny tylko pod naciskiem konkurencyi — jest to prawda niewzruszona. Rząd utrudnia konkurencyę (przez dławienie przywozu, brak wagonów, uprzylejowanie konsumów i kilku handlarzy), przeto żywność jest i pozostanie drogą. Mimo fantastycznych informacyi o krachu we wschodniej Małopolsce, na podstawie szczegółowych informacyi stwierdzić możemy, że pszenica kosztuje tam 65 mk. za kg., że Rumunia nie dozwala na eksport pszenicy, a żyto przysyła (wyzyskuje w ten sposób „fachowość" agentów rządowych) w 60% zanieczyszczone. Cena mąki amerykańskiej dochodzi ciągle do 8 dolarów za 100 kg secondelear cif Gdańks, a do 10 dolarów za fancyclear.

Sytuacya żywnościowa poprawiła się, nie jednak w tej mierze, jakby tego sobie należało życzyć. Chłop ma dość pieniędzy, woli zjeść sam lub karmić ziemniakami i zbożem inwentarz, aniżeli przynieść je na targ. Nie ma jednak mowy o gwałtownej fali taniości, ani o zniżce (wybitniejszej — poza kilku procentami) ogólnych kosztów utrzymania. Mieszkańcy miast nie wyjdą naogół dobrze gdyż zastój w handlu i przemyśle pozbawi tak kupców i przemysłowców, jak i rzesze zatrudnionych u nich pracowników znacznej części dochodów.

Rafał Pfeffer.

O udział kupców w układach handlowych. Przedstawiciele Stow. kupców polskich złożyli p. ministrowi przemysłu i handlu memoryał, w którym czytamy: Zgodnie z postanowieniem traktatu pokojowego między Polską a Rosyą i Ukrainą z dn. 18 marca 1921 — w najbliższym czasie rozpocząć się powinny rokowania w sprawie umowy handlowej i umowy kompensacyjnej wymiany towarów. Mając na względzie, iż kupiectwo polskie jest jaknajbardziej zainteresowane co do sposobu rozstrzygnięcia tych spraw — Stow. kupców polskich upraszą pana ministra o umożliwienie Stowarzyszeniu wzięcia udziału w pracach przygotowawczych oraz w samych rokowaniach, dotyczących wspomnianych umów.

Mięsna gospodarka Puzappu. Mięso wołowe dostarczano przez cały okres zimowy dla żywnościowych magazynów wojskowych w Małopolsce po 100 mk. za kg.; cielęcinę nawet taniej. W tym samym czasie sprowadzał do Warszawy Puzapp również z Małopolski mięso wołowe i płacił za nie po 160 do 180 mk. za kg. Ponieważ w ciągu zimy dostarczono dla garnizonu warszawskiego 10 milionów kg. mięsa, zarobili Puzappowi dostawcy na „transporcie" z Małopolski do Warszawy „tylko" 600 do 800 milionów marek. A my dziwimy się, że deficyt skarbu stale wzrasta.

Targi wschodnie we Lwowie. Dla utworzenia podstaw finansowych targów wschodnich, które rozpoczynają się we wrześniu we Lwowie, założono spółkę z kapitałem 5 milionów marek z tem, że kapitał zostanie podwyższony do 10 milionów marek. Związek banków uchwalił, aby każdy bank przystąpił z udziałem najmniej 100 tysięcy marek. Komitet organizacyjny jarmarków wschodnich zamianował ministra Przanowskiego prezesem honorowym targu. Minister oświadczył wczoraj we Lwowie komitetowi, że sprawę targów wschodnich przedstawi na najbliższem posiedzeniu rady ministrów i zapewnił, że komitet może liczyć na subwencyę rządową (PAT).

Fiasko amerykańskiego Tow. dla kredytu europejskiego. Haski „Handelsblad" donosi, że subskrypcya Foreign Trade Finance Corporation rozpisana na 100 milionów dolarów przyniosła tylko 20 milionów. We fiasku tem dopatruje się pismo powodu wstrzymania się towarzystwa od udzielenia kredytów. Przyczyną tej abstynencyi kapitałów amerykańskich jest z jednej strony wewnętrzny kryzys gospodarczy, a z drugiej brak uświadomienia publiczności amerykańskiej, która jeszcze nie zdaje sobie sprawy z konieczności przyczynienia się do gospodarczej odbudowy Europy.

Z giełdy.

Kraków, 19 kwietnia.

Nadal bardzo słaby ruch; zniżka nieznaczna (P. T. H. i Żegluga o 25 punktów, Nafta w porównaniu z 16 bm. o 200 punków), inne papiery bez zmiany. W papierach lokacyjnych zastój; dewizy i waluty zupełnie niezmienione.

Giełda krakowska z dnia 19 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakcje
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530—	580—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	——	——	
„ Hipoteczny	680—	740—	
„ Małopolski	750—	800—	
Gal. Ziemsk. Bank Kredytowy	675—	720—	700—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	290—	——	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	900—	1000—	950—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	650—	750—	700—675
Handl. Spółka akc. „Impeks"	500—	600—	
„Polski Głos" Tow. transportowo-handl.	1750—	1850—	1800—
Żegluga Polska	650—	750—	700—
Zieleniewski	6800—	7260—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	——	——	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozow II em.	2100—	2300—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4000—	4400—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I—III.	2700—	3000—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2550—	2750—	
„Automotor" fabryka samochodów	2100—	2300—	2300—
„Górka" fabryka cementu	6800—	7200—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300—	5600—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7200—	7500—	
Polska nafta	2700—	2900—	2800—
Elektrownia w Sierszy III em.	1700—	1900—	
„Oikos" T. A.	3600—	3800—	3700—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	950—	1150—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600—	2800—	2700—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600—	3800—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	2600—	3000—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	750—	790—	——	——
Franki francuskie	54—	57—	56—	58—
Franki szwajcarskie	——	——	130—	140—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12—	13—
Korony austryackie	1·20	1·25	1·25	1·32
Korony czesko-słowackie	10—	11—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	11—	12—	——	——
Liry włoskie	30—	32—	32—	34—

Giełda lwowska dnia 19 bm.: Ruble carskie setki 340—400, ruble carskie 500-tki 270—330, drobne 200—280, ruble duńskie tysiączki 60—80. ruble duńskie po 250: 50—70, Kierenki 25—30, Karbowańce tysiączki 4—7, grzywny po 500 i wyżej 6—9, 100 franków francuskich 55—58, 100 franków szwajcarskich 120—140, funty szterlingi 3050—3250, dolary amerykańskie 760—810, dolary kanadyjskie 620—700, marki niemieckie tysiączki 1230—1330, marki niemieckie setki 1130—1140—1240, liry włoskie 32—36, korony czeskie 1050—1150, drobne 950—1050, korony austryackie 115—125. Dewizy: Londyn 3100—3300, Paryż 57—59, Zurych 125—145, Praga 1100—1170, Wiedeń 128—138, Berlin 1240—1340, Nowy Jork 750—800, Bukareszt 1250—1350.

Kursa giełdy zurychskiej z dnia 19 bm. (L) Berlin 9.17½ (18 bm. 9.30), Holandya 201 (200.80), Nowy Jork 578 (577,50), Londyn 22,71 (22.76), Paryż 42.30 (41.34), Praga 7.97½ (8,05), Budapeszt 2,15 (2,12½), Bukareszt 9,40 (9,20), Warszawa 0.71 (0.71) Wiedeń 1.67½ (1.70), stempl. korona austr. 0,99 (0,98)

Kursa dewiz w Wiedniu 19 bm. (L) Amsterdam 22350, Zagrzeb 347.50, Belgrad 1790, Berlin 1009, Bruksela 4805, Budapeszt 237, Bukareszt 1025, Chrystyania 10.325, Kopenhaga 11665, Londyn 2525, Medyolan 3000, Nowy Jork 638, Paryż 4650, Praga 874, Sofia 762.50, Sztokholm 15.170, Warszawa 75.75, Zurych 11.125, Dolary 633, belgijskie 4765, bułgarskie 765, duńskie 11550, włoskie 3075, jugosłowiańskie niestemplowane 1781, a 1000, norweskie 10200, polskie 81, rumuńskie 1020, rosyjskie 257, szwedzkie 15020, szwajcarskie 11075, czeskie 37450, węgierskie 231.50.

Marka polska w Pradze 8.60.

Marka polska w Berlinie 8.30.

Otwarcie nowej, rozszerzonej giełdy w Gdańsku nastąpi po załatwieniu przez senat nowego statutu giełdy.

Polska weźmie udział w sankcyach gospodarczych przeciw Niemcom.

M. Warszawa. (Telefonem). W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się dziś narada w sprawie przystąpienia Polski do sankcyj ekonomicznych, zastosowanych przez sprzymierzeńców wobec Niemiec. Podobno rząd opracował już projekt ustawy o sekwestrze 50% ceny towarów importowanych z Niemiec do Polski. Ustawa ta wzorowana jest na analogicznych ustawach francuskiej i angielskiej.

Także Jugosławia i Rumunia przystępują do sankcyj.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi, że rząd jugosłowiański i rumuński uchwaliły wprowadzić 50% taksy na towary sprowadzane z Niemiec.

Lloyd George zapowiada spotkanie z Briandem.

Londyn. PAT. (Havas). Odpowiadając w Izbie gmin na interpelacyę oświadczył Lloyd George, że wobec braku ze strony Niemiec wszelkich tendencyi do sformułowania praktycznych propozycyi co do wykonania traktatu wersalskiego, wynikła potrzeba, aby sprzymierzeni porozumieli się co do nowych środków przymusowych, jakie należałoby przyjąć w celu doprowadzenia Niemiec do przestrzegania traktatu. Lloyd George dodał, że wymiana opinii pomiędzy sprzymierzonymi nastąpi przed dniem 1 maja. Następnie jeden z deputowanych zapytał, czy premier ma na myśli zwołanie nowej konferencyi sprzymierzonych, ewentualnie gdzie i kiedy miałaby się odbyć. Lloyd George odmówił odpowiedzi na to pytanie, uważając, że jest koniecznem pozostawienie rządowi swobody decyzyi co do wyboru najlepszego sposobu skomunikowania się ze sprzymierzonymi. Odpowiadając na pytanie deputowanych, czy izba oraz szeroka publiczność angielska będą zawczasu powiadomione o intencyach rządu, oświadczył Lloyd George: nasze postępowanie będzie podyktowane przeświadczeniem, że naród angielski pragnie, aby traktat wersalski był przestrzegany.

Paryż. PAT. Wied. Biuro Kor. „Matin" donosi, że alianci jeszcze przed końcem b. m. będą obradowali nad sankcyami terytoryalnemi i gospodarczemi, zaproponowanemi przez Francyę, które wedle nowej umowy miałyby wejść w życie. Tę nową międzykoalicyjną konferencyę poprzedzi szereg osobistych konferencyi między angielskim premierem a Briandem. Depesza Havasa zapowiada, że spotkanie to nastąpi już w najbliższą sobotę w Lympne w pobliżu Folkstone w willi sir Filipa Sassonsa.

Obszar objęty nowemi sankcyami.

Paryż. PAT. (Havas) „Echo de Paris" donosi: Zdaje się, że na wczorajszem posiedzeniu rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych zostały definitywnie ustalone granice terytoryum mającego być na nowo obsadzonem. Terytoryum to obejmuje okolice Ruhr, z wyjątkiem okręgu Haus na północnym wschodzie i Iserlohn, natomiast na południe także okręg Elberfeld. Jest to obszar naogół długi na 75 km. a szeroki na 25 km, który liczy niespełna 4 milliony mieszkańców.

Niemcy pragną podjąć pertraktacye.

Możliwość odłożenia wykonania sankcyj.

Londyn. PAT. „Morning Post" donosi, że do rządu angielskiego wpłynęło już poufne oświadczenie Niemiec, iż pragną podjąć dalsze pertraktacye na podstawie konferencyi londyńskiej. „Morning Post" twierdzi, że jest prawdopodobne, iż wobec tego oświadczenia zarządzenia przymusowe, zapowiedziane na 1 maja zostaną odwołane.

L. Wiedeń. (Telefonem). Wedle doniesień „Berliner Tageblattu" z Paryża, twierdzą w dobrze poinformowanych kołach neutralnych, że Francya nie przedsięweźmie odrazu przeprowadzenia nowych sankcyi i że termin dla przedłożenia propozycyi niemieckich będzie przedłużony poza dzień 1 maja.

Poszukiwanie pośredników nie powiodło się Niemcom.

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki amerykańskie donoszą z Waszyngtonu, że Niemcy zwróciły się za pośrednictwem państwa neutralnego do rządu amerykańskiego z prośbą o pośrednictwo. Nowe propozycye Niemiec obejmują przede wszystkiem podjęcie pożyczki międzynarodowej i propozycyę przejęcia długów koalicyi Rząd St. Zjednoczonych wyśle delegacyę do Europy, która zbada wszystkie kwestye, związane ze sprawą odszkodowań. W tym też celu zwołaną zostanie specyalna konferencya międzynarodowa do Londynu.

„Chicago Tribune" donosi, że konferencya ta odbędzie się dopiero 15 maja, a mianowicie w Ostendzie.

Paryż. PAT. (Havas). Ostatnie wiadomości, które tutaj nadeszły, wskazują na to, że Niemcy prawdopodobnie definitywnie zrzekną się pośrednika celem przedłożenia swoich propozycyi, a to z powodu niepowodzeń doznanych w gabinetach w Bernie, Pradze, Waszyngtonie i Brukseli.

Nowe propozycye niemieckie będą prawdopodobnie w środę albo w czwartek przedłożone bądź to bezpośrednio aliantom albo komisyi reparacyjnej. Tymczasem kończy komisya reparacyjna obliczenia definitywnej sumy odszkodowań, która ma być zażądaną od Niemiec w dniu 1 maja, podczas gdy rzeczoznawcy francuscy kontynuują badania przymusowych zarządzeń gospodarczych wojskowych, które miałyby być zastosowane, gdyby Niemcy usunęły się od wypełnienia swoich zobowiązań. Między Paryżem a Londynem toczy się wymiana zdań, przyczem okazuje się zupełna wspólność ideowa obu krajów.

Bruksela. PAT. (Havas). „Le Soire" donosi, że rząd niemiecki miał poczynić u rządu belgijskiego pewne kroki związane ze sprawą odszkodowań. Rząd belgijski miał odpowiedzieć, że rząd niemiecki powinien zwrócić się w tej sprawie do wszystkich sojuszników.

Rzym. PAT. (Ag. Stefanii) „Corriere d'Italia" donosi, że Watykan w sposób formalny zaprzecza wiadomości, jakoby stolica apostolska interweniowała jako pośrednik, aby nowe propozycye niemieckie były przedłożone komisyi reparacyjnej.

Stany Zjednoczone nie będą interweniować?

Paryż. PAT. Tel. Comp. donosi: Wiadomości z Waszyngtonu otrzymane przez „New York Heralda" orzekają, że nie należy oczekiwać interwencyi Stanów Zjednoczonych w kwestyi odszkodowań, ponieważ większość członków komisyi finansowej przyjęłaby taką propozycyę niechętnie.

Termin ogłoszenia nowych propozycyi.

Berlin PAT. (Wied. B. K.) Zwołana na dzisiaj komisya zagraniczna Reichstagu, na której minister spraw zagranicznych miał złożyć sprawozdanie o sytuacyi międzynarodowej, nie zebrała się, ponieważ rząd potrzebuje jeszcze krótkiego terminu, aby dojść do definitywnego rezultatu co do oceny sytuacyi. Przypuszczają, że ogłoszenie nowych propozycyi pod adresem ententy nastąpi z końcem tygodnia.

W razie odrzucenia nowych propozycyj niemieckich.

Paryż. (Tel. wł.). Berliński korespondent „Petit Parisien" donosi na podstawie informacyj u miarodajnych polityków niemieckich, że na wypadek odrzucenia przez koalicyę nowych propozycyj niemieckich, obecny gabinet berliński ustąpi, a ponieważ niema widoków, aby nawet gabinet socyalistyczny przyjął ultimatum koalicyi, więc rozpisane zostaną nowe wybory w Niemczech, aby móc utworzyć nowy rząd.

Niemcy sztucznie wstrzymują swój rozwój gospodarczy.

Lingby. PAT. Radio. Reprezentanci południowej Afryki, którzy bawili w Niemczech w celach pertraktacyi w sprawie wywozu wełny oświadczyli, że przyszli do przekonania, że Niemcy sztucznie wstrzymują rozwój przemysłu w swym kraju, aby w ten sposób pokazać, że nie mogą płacić wielkich odszkodowań. Reprezentacya odniosła wrażenie, że z tego samego powodu kurs marki niemieckiej umyślnie utrzymywany jest w Niemczech na niskim poziomie.

Przeciwdziałanie próbom powrotu Habsburgów

Praga. PAT. Organ ministra Benesza „Czas" zamieszcza wiadomości, wedle których pomiędzy państwami małej koalicyi toczą się obecnie rokowania w sprawie gwarancyj, uniemożliwiających ponowne próby powrotu na tron Habsburgów. W niektórych punktach osiągnięto już pewne porozumienie. Mała koalicya w najbliższym czasie podejmie w Londynie decydującą akcyę w tym kierunku.

Program nowego rządu węgierskiego.

L. Wiedeń. (Telefonem). Donoszą z Budapesztu, że hr. Bethlen przedstawiając swój gabinet w parlamencie, wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż linia polityki węgierskiej nie może być nawiązaną do czasów przed upadkiem rządów hr. Tiszy. Program rządu jest chrześcijańsko-narodowy i agrarno demokratyczny. W swem przemówieniu hr. Bethlen potępił otwarcie politykę antysemicką, oświadczając, że rząd jego nie będzie tolerował antysemickich wybryków.

Przyrzeczenie hr. Bethlena nie stanowi jednak dostatecznej rękojmi, gdyż chwilowo bandy Horthy'ego posiadają przewagę.

Rząd hr. Bethlena napotkał już na pierwsze trudności. Hr. Andrassy, przywódca chrześcijańsko-społecznych, odmawia w imieniu swego stronnictwa, nowemu gabinetowi poparcia.

Fałszywe banknoty na Węgrzech.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Ungarische Rundschau" donosi, że na Węgrzech znajdują się w obiegu fałszywe banknoty w masowych ilościach. Koła bankowe domagają się wobec tego, by rząd węgierski przeprowadził wymianę obiegających dotąd banknotów na banknoty krajowe.

Nie będzie przymusowej pożyczki w Austryi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Odbyła się tu konferencya komisyi Ligi narodów z kierującymi dyrektorami banków w sprawie pożyczki wewnętrznej. Projekt pożyczki przymusowej został odrzucony.

Ruch komunistyczny w Czechach.

Praga. PAT. Dzienniki czeskie cytują artykuł moskiewskiej „Prawdy" donoszącej, że Sinowiew na 10 kongresie komunistycznym w Moskwie omawiał również sytuacyę komunistyczną w Czechosłowacyi i oświadczył, że około sztandaru komunistycznego w Czechosłowacyi zgrupowało się 480,000 robotników czeskich. Z tego względu rząd sowietów wysłał do Czechosłowacyi wpływową deputacyę.

KRONIKA T L GRAFICZNA.

— W dniu dzisiejszym jest w Budapeszcie oczekiwane przybycie polskiej komisyi ekonomicznej.

— Wczoraj przewieziono do Poczdamu zwłoki byłej cesarzowej niemieckiej. Dzisiaj odbędzie się pogrzeb według ceremoniału dworskiego w obecności członków rodziny cesarskiej.

— Gazety czeskie piszą, że wiadomość podana przez szowinistyczną niemiecką „Breslauer Zeitung", jakoby zamierzony był podwójny atak czeski na Niemcy, jest wymysłem, a miarodajne koła wojskowe nic nie wiedzą o takich przygotowaniach.

— W wielu miejscowościach włoskich przyszło do starć między faszystami a komunistami. W Fajano było 7 zabitych. W San Sepolero koło Florencyi zginęły podczas starcia dwie osoby.

— Rząd japoński powziął podobno uchwałę w sprawie ogłoszenia Władywostoku wolnem miastem.

— Wszechrosyjski komitet wykonawczy wydał rozporządzenie, upominające, aby podczas obchodu 1-go maja, który przypadnie na dzień rosyjskich świąt wielkanocnych, nie stało się nic, coby mogło naruszyć religijne uczucia chłopów.

— Gwatemala, Bonduras i San Salwator zobowiązały się równocześnie z Kostaryką wypowiedzieć wojnę Panamie, jeżeli Kostaryka będzie uważała to za konieczne ze względu na swój konflikt graniczny z Panamą.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Fejdman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej